

Powszechnym wysiłkiem całego narodu osiągniemy i przekroczymy sumę rozpisanej przez rząd Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 168 — ROK VII

ŁÓDŹ, ŚRODA 20 CZERWCA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

Dla pomnożenia sił ludowej ojczyzny

Cały kraj podpisuje Pożyczkę Narodową

Załogi warszawskich zakładów pracy zaciągają „Warty Pokoju” — robotnicy Śląska podejmują zobowiązania produkcyjne

W WARSZAWIE

Na wieść o rozpisaniu przez rząd Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski robotnicy warszawskich fabryk natychmiast przystąpili do subskrypcji. W wielu fabrykach, jak na przykład w Zakładach im. 22 Lipca, załoga, dając wyraz swemu patriotyzmowi, zaciągnęła trydniowe „Warty Pokoju”.

subskrypcja zakończona została już w dniu 19 bm. Lakiernik tych zakładów — Czesław Śećniński oświadczył: „Naród polski jest jednym z ogniw wielkiego obozu pokoju. Rozpisana przez rząd Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski pozwoli nam jeszcze większe wzmocnienie naszych sił. Dlatego deklaruję swój 25-dniowy zarobek oraz zobowiązuję się podnieść wykonanie normy o dalsze 10 proc.”

Zobowiązania przekroczenia norm podjęli i inni robotnicy.

NA ŚLĄSKU

Wysoką świadomość obywatelską w akcji podpisywania Narodowej Pożyczki wykazują robotnicy kopalni „Czerwona Gwardia”. Do godz. 7.30 pierwszego dnia subskrypcji zadeklarowało udział w pożyczce ponad 500 robotników. Niemal w 100 procentach podpisali w pierwszym dniu pożyczkę robotnicy zatrudnieni na zmianie nocnej.

proc. subskrybował pożyczkę, wyróżnili się m. in. Cieszyńskie Zakłady Materiałów Budowlanych.

W warsztatach naprawczych PKP, nr 6 wielokrotny przewodnik pracy kowal Józef Dziegielewski, deklarując na pożyczkę całonocny zarobek, zgłosił ponadto zobowiązanie podjęcia pracy równocześnie na 4 paleniskach, zamiast — jak dotychczas — na dwóch.

W CZĘSTOCHOWIE

W nowej stalowni huty „Częstochowa” już o godz. 6 rano dnia 19 bm. robotnicy, mistrzowie i technicy subskrybowali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

„Przebieg ta pożyczka — oświadczył wśród oklasków załogi mistrz (ciąg dalszy na str. 2)

Aby Polska była silna i bogata!

Nowa Huta pod Krakowem, olbrzymia elektrownia w Jaworznie, 10 nowych kopalń na Śląsku, 35 kopalń rudy żelaza w woj. kieleckim, wielka cementownia w Wierzbicy, olbrzymi kombinat metalurgiczny w Częstochowie, Fabryka Związków Azotowych w Kędzierzynie, Fabryka Maszyn Tkackich w Łodzi, rurociąg Łódź — Pilica, wielki kombinat bawelniany w Piotrkowie, kombinat drzewny w Radomsku...

Na ostatniej stronie naszej gazety zamieszczamy dziś szczególną mapę, mapę, na której znajdziemy wiele z wymienionych wyżej i jeszcze cały szereg innych czołowych obiektów naszej sześciolatki. Z dumą i radością spoglądamy na ten obraz naszych zamierzeń, które zmieniają jakże wspaniałe geografie Polski Ludowej.

By przyspieszyć realizację tych zamierzeń nasz rząd rozpiął Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Spółkała się ona z gorącym przyjęciem ze strony całego narodu, a w tej liczbie i ze strony społeczeństwa Łodzi i woj. łódzkiego.

„Widząc jak na naszych oczach powstają i rosną wielkie budowle socjalizmu, twierdze pokoju, potęgi naszej Ojczyzny i dobrobytu mas pracujących — oświadczyła tkaczka z łódzkiej ZPB im. Stalina, Sabina Podlesiak — cieszymy się, że skromnym naszym wkładem możemy Polsce Ludowej i samym sobie przysporzyć nowych bogactw”.

Każdego z nas, subskrybentów pożyczki, ogarnia patriotyczna dumna i radość na myśl, że produkcja przemysłowa przypadająca na jednego mieszkańca Polski, jest dziś przeszło 3,5 raza większa niż w roku 1938. W szybkim tempie doganamy pod względem przemysłowania państwa kapitalistycznego zachodu. Nie dowadaliśmy się już osiągniętych sukcesami, lecz wciąż idziemy naprzód.

Na same tylko inwestycje przemysłowe wydajemy w roku bieżącym olbrzymią sumę 9,7 miliarda złotych. Tak wielkie rozmiary inwestycji wzmacniają bardzo wydajnie nasz aparat wytwórczy, który zwiększył swą roczną zdolność produkcyjną w zakresie np. wydobycia węgla o 3,75 miliona ton, rud metali o 120 tys. ton, produkcję energii elektrycznej o 414 megawatów, w zakresie przedzienia bawełny o 3.111 ton.

Oczywiście, nie wszystkie nakłady inwestycyjne przyniosą już w tym roku efekty produkcyjne. W liczne obiekty przemysłowe wkładając będziemy ogrom pracy, materiałów i pieniędzy przez dwa, trzy lata, zanim będziemy święcić dzień ich uruchomienia.

Nie możemy również zapominać o wielkich środkach, jakie łączymy na inwestycje nie bezpośrednio produkcyjne, jak rozbudowa szkolnictwa, służby zdrowia, urządzeń socjalnych, jak olbrzymie budownictwo mieszkaniowe i odbudowa Warszawy, którą ocalał się cały naród i którą podziwiałamy cudzoziemcy.

By wykonać te gigantyczne zadania, nie wystarczy zwiększenie wysiłku nawet miliona ludzi zatrudnionych bezpośrednio w budownictwie oraz w gałęziach przemysłu, które zapotrąją budownictwo w materiały. Jest tu potrzebne solidarne wzmocnienie wysiłku całego narodu. Powszechnym spotęgowaniem tego wysiłku jest między innymi udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Nasza Pożyczka służy właśnie wzmocnieniu tempa wielkiego budownictwa, przyspieszeniu uruchomienia nowych zakładów produkcyjnych, dźwignianiu na wyższy poziom gospodarki rolnej. Nasza Pożyczka służy sprawie walki z trudnościami gospodarczymi, jakie wynikają w naszym życiu na skutek nienadążania naszego rolnictwa za rozwojem socjalistycznego przemysłu. Służy umacnianiu naszej gospodarki wbrew niekierownym usiłowaniom imperialistów, którzy pragną powstrzymać nasz rozwój stosując wobec Polski politykę dyskryminacji i torpedowania wymiany gospodarczej.

Pierwszy dzień subskrypcji pokazał, jak głęboko rozumieją sens i znaczenie pożyczki szerokie masy narodu polskiego. Należy jeszcze bardziej wzmocnić pracę wyrażającą istotę pożyczki, by nikogo nie zabrakło wśród jej subskrybentów. Powszechność subskrypcji zapewni Państwu Ludowemu poważne dodatkowe środki materialne na rozbudowę naszej gospodarki. Będzie ona świadectwem jedności mas ludowych Polski, ich umiłowania ojczyzny i oddania sprawie budowy socjalizmu, zaufania i poparcia dla polityki rządu i partii, gotowości do ofiar dla dobra Polski i obrony pokoju.

ROBOTNICZA ŁÓDŹ WYPEŁNIA SWÓJ PATRIOTYCZNY OBOWIĄZEK

Załogi zakładów pracy masowo subskrybują Pożyczkę Narodową

Od blisko dwóch dni miasto nasze żyje wielkim czynnem patriotycznym — udziałem w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski. Powszechna jest wśród łódzkich robotników i pracowników, wśród inteligencji technicznej i twórczej wola utrwalenia pokoju, wola wzmocnienia sił naszej Ojczyzny, powszechnie też ją dokumentowano podpisami, deklarującymi kwoty potrzebne na przyspieszenie wykonania gigantycznych inwestycji Planu 6-letniego.

ZALOGA ZPB IM. STALINA PODPISUJE

„Widząc jak się buduje wspaniała Nowa Huta, jak na oczach naszych powstają i rosną wielkie budowle socjalizmu, twierdze pokoju, potęgi naszej Ojczyzny i dobrobytu mas pracujących, cieszymy się, że skromnym naszym wkładem możemy Polsce Ludowej i samym sobie przysporzyć nowych bogactw i korzyści”.

Słowa te wypowiedziała młoda robotnica, Sabina Podlesiak, na wczorajszym zebraniu załogi Tkalni

Nowej ZPB im. Stalina, udowadniając, że jasne, zrozumiałe i bliskie są dla niej cele wielkiego czynu patriotycznego — Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Są one jasne i bliskie nie tylko dla Sabiny Podlesiak, Podobny entuzjazm i uznanie dla doniosłej uchwały naszego rządu wyrażały kolejno partyjne i bezpartyjne, młode i starsze przewodnice pracy — Wanda Rybińska i Helena Czesna, Helena Fryd i Helena Rybak.

Nie zabrakło patriotów, podpisujących ważny akt dla narodu i dla samych siebie — wśród załogi Tkalni Nowej. Nie brakło ich również i w innych oddziałach Zakładów im. Stalina.

METALOWCY W PIERWSZYM SZEREGU

W Oddziale I Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka krótkie zebranie załogi zgałi wielokrotny przewodnik pracy, tow. Lalek. Wyjaśnił on zgromadzonym cel Narodowej Pożyczki, jej znaczenie dla dalszego przyspieszenia tempa naszej rozbudowy gospodarczej i kulturalnej.

Niewiele zresztą trzeba było wyjaśniać. Prawie wszyscy robotnicy byli już dokładnie poinformowani — za pośrednictwem prasy i radia — o tej wielkiej akcji. Ten i ów nawet chciał już subskrybować Pożyczkę, jeszcze nawet przed zebraniem.

Przemysł ciężki, jego rozbudowa, to podstawa naszych gospodarczych osiągnięć — oświadczył szef wydziału montażowego, inż. Michalak. — Dlatego też szczególnie wśród nas, metalowców, nie powinien się

W pierwszą rocznicę opublikowania genialnej pracy Józefa Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”

Sesja Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA (PAP). — Wybitni uczeni radzieccy — historycy, filologowie, filozofowie, lingwiści i archeolodzy biorą udział w pracach sesji wydziału historii i filozofii Akademii Nauk ZSRR, której obrady rozpoczęły się w Moskwie. Sesja poświęcona jest pierwszej rocznicy opublikowania pracy Stalina: — „MARKSIZM A ZAGADNIENIA JEZYKOZNAWSTWA”. Instytut Językoznawstwa i Instytut Filozofii przygotowują do druku wspólną pracę pt. „Rozwinięcie przez Józefa Stalina filozoficznych podstaw radzieckiego językoznawstwa”.

Odczyt uczonego radzieckiego w centralnym klubie TPP-R

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 bm. w centralnym klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się odczyt wybitnego uczonego radzieckiego, profesora Akademii Nauk Społecznych przy

W pierwszym szeregu podpisujących Narodową Pożyczkę

W pierwszym dniu podpisywania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, na czoło subskrybentów wysunęły się załogi następujących zakładów pracy:

| | |
|--|-----|
| „Textilimport” — do godz. 13.45 — podpisało 100 proc. załogi | |
| ZPB im. Okrzei — zmiana ranna skrawalni — 100 | ” ” |
| Wykończalnia „Pierwsza” w Rudzie | |
| Fabianickie Oddział Centrala — 100 | ” ” |
| Zakłady Wytwórcze Aparatów Niskiego | |
| Napięcia Zakład A 11 — 97 | ” ” |
| Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe — 95 | ” ” |
| Zakłady Mechaniczne im. Strzelczyka — Oddział Chojny — 90 | ” ” |
| Państwowy Monopol Spirytusowy | |
| ZPB im. Kunickiego — przedziałnia | |
| Średnioprzednia odpadkowa — 88 | ” ” |

znaleźć ani jeden, który by nie zadeklarował udziału.

Słowom tym towarzyszyły gromkie oklaski, a w chwili później zebrani przystąpili do podpisywania list.

BY ROSEY W GÓRE MURY NOWEJ POLSKII!

Krótko po godzinie dziesiątej zamilkły krosna w tkalni elektrycznej ZPB im. Dzierżyńskiego.

Nie może ani na chwilę osłabnąć tempo budowy Nowej Huty i Warszawy, śląskich kopalń czy portów nad Bałtykiem. W ten sposób wzmacnia siły kraju, bronimy jego niepodległość, pomagamy wszystkim narodom walącym o pokój, tworzymy nieprzebytą zapórę dla imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny — mówi tow. Kowalski.

Załoga tkalni elektrycznej składa się w większości z młodzieży, która też pierwsza przystępuje do subskrybowania Pożyczki. Do przykrytych czerwonym sukmem stołów trudno się docisnąć. W radosnym nastroju wpisują swe nazwiska na listach młode i starsze tkaczki, pomocniczki, uczennice, majstrowie i salowi.

OBOWIĄZEK KAŻDEGO POLAKA „Subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — to patriotyczny obowiązek każdego Polaka” — głosi hasło na transparentie umieszczonym na dziedzińcu ZPB im. Okrzei. Do zebranych przemawia członek komisji współdziałania — Denys, wyjaśniając cel i znaczenie Narodowej Pożyczki.

— Podpisujemy wszyscy — mówi przewodnica pracy, Genowefa Woźniak, jedna z inicjatorek wielowarstwowości.

Przewodnik pracy, Józef Michas, podpisuje listę najpierw za siebie, a potem... za swego jednodzielnego syna. — Niech się w przyszłości dowie, że i on brał udział w subskrybowaniu Narodowej Pożyczki.

W salach pojawiają się gazetki - biyskawice, „Robotnicy snownali złożyli podpisy w 100 procentach. W skrawalni również w 100 procentach” — głosi jedna z nich.

CHECEMY ŻYĆ W SZCZĘŚCIU I DOBROBIECIU W ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej podpisywanie list na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski rozpoczęło się już w nocy z 18 na 19 bm. Jak jeden mąż stanęli wszyscy, aby zadeklarować swą gotowość do jeszcze szybszej odbudowy naszego kraju.

(Dalszy ciąg na str. 3-e).

Episkopat wzywa do podpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

WARSZAWA (PAP). — Rząd ogłosił Narodową Pożyczkę, która ma się przyczynić do szybszego rozwoju gospodarczego oraz do odbudowy i rozbudowy naszego kraju.

Kościół katolicki, przez wypełnienie swojej misji wychowawczej, przez kształcenie ducha ofiarności i pracowitości daje ciągle wielki

wkład dla podnoszenia dobrobytu narodowego. Toteż i w tym wypadku episkopat polski wzywa duchowieństwo do osobistego udziału w subskrypcji pożyczki i do oddziaływania na wiernych przez swój wychowawczy wpływ. W imieniu episkopatu (biskup Zygmunt Choromański) sekretarz episkopatu.

Mieszkańcy Łodzi podpisują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski



Tkaczki z młodzieżowej brygady im. Czuchliwa w ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego. Lekarze i pielęgniarki szpitala dziecięcego im. Janusza Korczaka. Profesorowie i personel administracyjny Uniwersytetu Łódzkiego. Tkacze i praciczki ZPB im. Okrzei.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski umacnia naszą ojczyznę - przyspiesza budowę socjalizmu

Społeczeństwo Łodzi z uznaniem i radością przyjęło doniosłą uchwałę Rady Ministrów o rozpisanu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Włączając się z entuzjazmem do wielkiej akcji, której celem jest wzmocnienie sił naszej ojczyzny i utrwalenie pokoju — mieszkańcy Łodzi w listach nadsyłanych do redakcji dają wyraz swych gorących uczuć obywatelskich i patriotycznego zrozumienia potrzeb naszego kraju w realizacji wielkiego dzieła patriotycznego, któremu na imię — Plan 6-letni — pokój — socjalizm.

Silniejszy będzie nasz kraj

Z wielkim wzruszeniem podpisywałam Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. W momencie podpisu przypomnieli mi się słowa prezydenta Bieruta, zwrócone w ubiegłym roku do przodowników pracy, których gościł w Belwedrze Tow. Bierut mówiąc o wielkich zadaniach Planu 6-letniego, o trudnościach w jego realizacji. Słysząc te słowa naszego kochanego Prezydenta zebrałam przodownicy pracy odpowiedzialni, że potrafią pokonać wszelkie przeszkody i trudności i starać się będą, aby Plan 6-letni przed terminem był wykonany.

naród polski, przyczyni się niewątpliwie do przyspieszenia realizacji Wielkiego Planu, toteż starałam się wy tłumaczyć jej cel tym, którzy go od razu nie zrozumieli. Pytałam więc towarzyszykę pracy, czy chce przyczynić się do budowy lepszego jutra? Bo przecież Pożyczka przeznaczona zebrane sumy na rozbudowę kraju, na budowę nowych domów, miast i hut. A jeśli kraj będzie mocniejszy, to będziemy mogli skuteczniej pokrzyżować zakusy tych, co zagrażają niepodległości naszej ojczyzny.

JOZEFA SZEWCZYKOWA
Instruktorka
ZPB im. Dzierżyńskiego.

Sami — sobie

Zaledwie przed kilku dniami zostały uruchomione wielkie zakłady przemysłowe w Częstochowie: Wierzowice, zaledwie przed kilkunastu miesiącami na miejscu, gdzie powstałe nowoczesne miasto Nowa Huta, były pola i nieużytki, a już stoją wspaniałych widoków jeszcze większego rozwoju naszego życia. Czymże bowiem jest Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski, jeżeli nie nowym potężnym widokiem całego narodu do organizacji własnego dobrobytu?

współczesne mieszkania dla nas, ludzi pracy.

Rzadko kiedy można by było powiedzieć z taką pełnią zrozumienia „SAMI SOBIE”, jak w tej doniosłej sprawie, sprawie wspólnej budowania przez cały naród nowego życia, wspólnej wzajemnej pomocy w wykonaniu Planu 6-letniego, zakładania trwałych fundamentów pod gmachy socjalizmu.

Podpisanie pożyczki to nie tylko obowiązek obywatelski każdego z nas — to zrozumienie wielkich przemian, jakie na naszych oczach zachodzą w naszej Ojczyźnie, to uświadomienie sobie, że pracujemy dla siebie i naszych dzieci.

ZOFIA PETERSOWA
Wieratka.

Dla naszych dzieci

Mam syna i córkę, oboje w wieku przedszkolnym. Ich uśmiechnięte buzie, jak buzia każdego dziecka, to radość i najpiękniejsza podziękowa dla starszych. Ku nim kieruje się myśl przy pracy, dla nich ruszenie energii i zwiększają się wysiłki.

swoim sercem i całą swoją duszą, z całą świadomością, nie pracowali jak najusilniej, aby pracą i wysiłkiem przysporzyć dobrobyt swej Ojczyźnie, uczynić ją silniejszą i mocniejszą, budować ją dla pokoju.

Mam syna i córkę, małeństwa. Wiem i pamiętam, że każdy dzień mojej pracy, to przyspieszenie szczęśliwej przyszłości, to uśmiech dziecka, najpiękniejszy z uśmiechów na świecie.

Znam ogrom zniszczeń, dokonanych przez okupanta i ogrom potrzeb nakreślonych w Planie 6-letnim. Subskrybując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski — czynię to z pełną świadomością, że przyspieszam budowę szczęśliwej przyszłości, jasnych domów, żłobków i przedszkoli, fabryk, hut i kopalń, że wzniamam potęgę Ojczyzny, a przez to utrwalam pokój.

RYSZARD BRUDZYŃSKI
dyrektor Wytwórni Filmów Fabularnych

Więcej fabryk, szkół i mieszkań

Subskrybuję z radością Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, gdyż pragnę w ten sposób przyczynić się do zwiększenia naszej produkcji. Pragnę, by Polska rosła i potężniała, by miała coraz więcej węgla, stali, żelaza. By mogła budować nowe szkoły, uniwersytety, osiedla mieszkaniowe, podnosić warunki zdrowotne ludzi pracy. Subskrybując Pożyczkę, daję swój wkład w umocnienie gospodarcze

naszej Ojczyzny, w jej coraz bardziej postępującą niezależność od kapitałistycznych państw Zachodu — realizację wielkiego Planu 6-letniego.

Pragnę, by socjalizm, a to znaczy: kultura, oświata, dobrobyt i szczęście, szły ku nam coraz szybszym krokiem.

dr HELENA DRZEWICKA
lekarz-dentysta

Chodzi o wielką sprawę

Na wieść o uchwale Rady Ministrów w sprawie Pożyczki, ogarnęło mnie wzruszenie. Pomyślałam, jak nasze państwo gorąco troszczy się o cały naród, jak pragnie dla nas poprawy bytu, jak walczy o to,

by dzieciom naszym łatwiej i lepiej było żyć i pracować.

A przecież dzieci nasze, to największe szczęście dla matek. Mam trzech 3. Najmłodszy, Włodzio, chciałby

zostać oficerem, córka — doktorem, a najstarsze już przeszło do szkoły średniej. Nie potrzebuję się dziś martwić, że nie zapewnię wykształcenia swym dzieciom, bo troszczy się o to nasze Państwo Ludowe.

Dlatego chętnie podpisałam 15 dniówek, żeby pomóc naszej kochanej Ojczyźnie i naszemu rządowi w budowie jeszcze większej ilości fabryk, domów mieszkalnych, szkół itd.

W naszych zakładach wszystkie kobiety zdają sobie dobrze sprawę z tego i niektóre przadki, jak: Ste-

Dla utrwalenia pokoju

Biorę udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski bo chcę, aby wzrost sił naszej ludowej Ojczyzny został wielokrotnie spotęgowany, bo chcę, abyśmy jak najprędzej doczekali się pełnego zwycięstwa, ustroju szczęścia i dobrobytu — socjalizmu.

Nigdy nie zapomnę września 1939 roku, tragedii narodu polskiego, spowodowanej zdradzieckimi, oszuka-

fania Misiewicz i Teodora Wiśniewska subskrybowały po 30 dniówek. Skrzętna Bonifacja Wronka, choć nie zarabia dużo, podpisała 12 dniówek.

Dumna jestem, że kobiety w naszych zakładach okazały tyle zrozumienia dla tak wielkiej sprawy. Cieszę się, że mogę współpracować z nimi i wspólnie budować lepsze jutro.

WALERIA SIEKACZOWA
przewodnicząca rady kobiecej w ZPW im. Reymonta

czą polityką polskiej burżuazji. Imperialiści amerykańscy i ich sługusi, wśród których pobrzękują szabelkami i zdracy wresznie — przygotowują nową potęgę wojenną, zagrażając bezpieczeństwu świata i niepodległości naszej Ojczyzny. Plan wojenne podżegacz paraliżowane są przez potęgę Związku Radzieckiego, krajów demokracji

ludowej i Chin Ludowych, przez miliard obrońców pokoju na świecie.

Pożyczka Narodowa wzmocnia siłę ekonomiczną naszego kraju, a

W odpowiedzi podżegaczom wojennym

Podpisuję Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, gdyż pragnę, by Polska Ludowa w jej zwycięskim marszu do socjalizmu stała się potężnym, silnym państwem w obozie pokoju u boku naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego.

My, kobiety polskie, rozumiemy, że szybkie i sprężyste przeprowadzenie akcji subskrypcji naszej Narodowej Pożyczki, to krok na-

wiecz wzmocnia siłę obozu pokoju. Nasz udział w Pożyczce Narodowej przyczynia się do tego wzmocnienia.

KAZIMIERZ DEJMEK
rektor PWST

przód w pokojowym budownictwie i przedterminowym wykonaniu Planu 6-letniego, który zapewni jeszcze większą opiekę nad matką pracującą i jej dzieckiem.

Zrozumienie naszego obowiązku i ofiarne podpisywanie Pożyczki Narodowej — to właściwa i bojowa wypowiedź kobiet polskich podżegaczom wojennym.

ZOFIA BARTNICKA
sędzia Sądu Grodzkiego

W imię rozwoju kultury

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski, to nie tylko droga do podniesienia potęgi gospodarczej Polski Ludowej, lecz również do jeszcze większego rozkwitu naszej kultury i sztuki, których wysoki poziom i upowszechnienie stanowią

ważny element siły narodu. Podpisując Pożyczkę pragnę wnieść swój wkład do wzrostu potęgi naszej ukochoanej Ojczyzny.

KAZIMIERZ PIENIAŻEK
artysta - malarz

Załogi łódzkich zakładów pracy masowo subskrybują Pożyczkę Narodową

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

W godzinach rannych młodzież, zgłaszając swój udział w Pożyczce podejmowała jednocześnie liczne zobowiązania produkcyjne. Np. tkaczka ZMP-ówka, Józefa Kieszek, deklarując 12-dniowy zarobek, postanowiła równocześnie podnieść wydajność pracy o 3 proc. Za jej przykładem poszły — Teresa Przywojska, Helena Piątkowska, Teresa Pawelec i wiele innych.

— Jestem młoda, pragnę żyć w szczęściu i dobrobycie, tak jak żyją narody Związku Radzieckiego — mówi Józefa Kieszek. — Ale też na nas młodych spoczywają tym większe obowiązki. Podpisując Pożyczkę i podejmując zobowiązanie produkcyjne, wiem, że przyspieszam tym samym nasz marsz do socjalizmu.

Pracownicy oddziałów przedziału średnioprzędnej i odpadkowej podpisały Pożyczkę Narodową w 100 proc., a nie z mniejszym entuzjazmem uczynili to również i załogi pracujące na dziennych zmianach.

NASZ OBYWATELSKI OBOWIĄZEK

W ZPB im. Harnama krótko trwały wyjaśnienia na temat celu i znaczenia Narodowej Pożyczki. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że subskrybowanie Pożyczki — to spełnienie obywatelskiego obowiązku.

— My wiemy — mówiły Agrypią i Mikołajewską, brzygadziściwa i niciani i Anna Zakrzewska — że subskrypcja to znaczy więcej fabryk, więcej domów dla rodzin robotniczych, więcej żłobków.

— Musimy naszą gospodarkę u niezależnie od zagranicy — stwierdza ślusarz Stanisław Babiński — i w tym celu rozpisaną została właśnie Narodowa Pożyczka.

Personel miejscowego żłobka i przedszkola z niecierpliwością oczekiwał na chwilę, kiedy wreszcie dobiegł do stołki, przy którym delegat zakładowej komisji współdziałania przyjmował subskrypcje na Pożyczkę.

CZYNNYM POPIERAMY UCHWAŁĘ RZĄDU

Kiedy pracownicy z rannej zmiany w ZPJG im. Wróblewskiego przyszli do pracy, zastali sale produkcyjne pięknie udekorowane, a w godzinę później rozpoczęły się zebrania na poszczególnych oddziałach.

W wykończalni tow. Bocheński na mapie Polski wyjaśniał zebranym, w jakich to okęgach powstają nowe ośrodki przemysłowe, źródło naszej siły i dobrobytu. Zaraz po nim zabiera głos przodownica pracy, ob. Antezak, deklarując na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski swój 14-dniowy zarobek i wzywając całą załogę do spełnienia obywatelskiego obowiązku. Wzruszenie zostało przyjęte gorącymi okłaskami. Przybrany czerwienią stołek natychmiast otoczyła gromada robotników i robotnic:

— Ja deklaruje 9 dni, ja 9, a ja 14 — padają mocne słowa.

NA BUDOWNICTWO POKOJU

O godz. 9 rano zatrzymano wszystkie maszyny. Robotnicy ZPW im. Reymonta gwarnie wylegli na dziedzińce fabryczny. Wnet jednak umilkły szept, gdy w prostych, serdecznych słowach zwrócił się do zebranej załogi naczelny dyrektor zakładów, Kazimierz Jabłoński.

— Podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski — stwierdza mówca — pomagamy naszemu państwu w realizacji wielkich zadań pokojowego budownictwa.

Huraganem okłasków powitano słowa Marii Rudzińskiej, która oświadczyła, że po to, aby Plan 6-letni został wykonany przed terminem, aby budowano więcej hut, fabryk i domów mieszkalnych, wszyscy powinni subskrybować Pożyczkę. Ona sama przynajmniej na ten cel zarobek 20 dniówek.

Za jej przykładem poszły Waleria Siekacz, Helena Pietrzyk i inni. Po zebraniu robotnicy wrócili do hal produkcyjnych. Nim jednak przystąpiono do pracy, każdy podchodził do stołki, przy którym delegat zakładowej komisji współdziałania przyjmował subskrypcje na Pożyczkę.

NIE ZAWIEDZIEMY...

Tym spośród pracowników ZPB im. Szymańskiego, którzy nie słuchali radia lub rano nie czytali gazet, agitatorzy i mężowie zaufania zaraz po przyjeździe do pracy wyjaśniali znaczenie Narodowej Pożyczki, jako elementu przyspieszającego nasz marsz do socjalizmu.

mańskiego — przyszła świadoma swoich zadań. Dał temu wyraz stary robotnik tych zakładów Stefan Kostrzewski: „słusznie robi państwo — oświadczył — że zwraca się do nas, do narodu, o udzielenie pożyczki: my nie zawiedzimy.

Jestem już stary — wiele przeżyłem, cierpiełem głód i poniesienie w latach, gdy Polska rzadziła jasnie panowie i fabrykanci. Nasze państwo robotniczo — chłopskie buduje Nową Hutę, kombinat w Piotrkowie uruchamia przedterminowo — stojące pod Częstochową, buduje piękne, widne bloki mieszkalne na Stokach”.

Abym budować szybciej i więcej, Kostrzewski, przynajmniej swój 14-dniowy zarobek na Pożyczkę. Podobnie jak Kostrzewski — myśli całą załogą ZPB im. Szymańskiego. Świadectwem tego są masowo składane podpisy przadek, tkaczy i pracowników umysłowych, którzy deklarują po kilkanaście dni swojej pracy, aby w ten sposób dać wyraz miłości dla Ojczyzny.

WYKUWAMY LEPSZE JUTRO

W tkalni ZPB im. Marchlewskiego grupy robotników i robotnic otaczają stołki, przy których członkowie komisji współdziałania przyjmują podpisy na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Nad stołem pochyla się brakarz Władysław Marczykowski, ojciec znanego przodownika Ireneusza Marczykowskiego. Spracowana dłoń chwyci pióro. Marczykowski bez namysłu wpisuje w odpowiednią rubrykę 25 dniówek. Po nim wpisuje się na listę Irena Gidzgieł, majster Zygmunt Nawrotek, tkaczka Banasiak.

Robotników ciągle przybywa. Wszyscy niecierpliwie oczekują swej kolejki.

Członkowie podkomisji współdziałania pracują bez wytchnienia. Tow. Koszadek już o godz. 4.30 rano przyszedł do fabryki.

Maria Cwilich, aktywistka Ligi Kobiet, jest również członkiem podkomisji. Przed jej stołem stoi długa kolejka robotników. Cwilich szybko wyszukuje zgłaszane nazwiska, a potem podaje odpowiednią listę do podpisu.

Nachodzą meldunki. Zgłasza się wykończalnia. — Nasz oddział — mówi jeden z robotników — zobowiązał się w całości złożyć swe podpisy do godz. 17-tej. W oddziale przewiali już o godz. 10-tej 94 proc. załogi subskrybowało Pożyczkę.

Łącznie do godziny 10-tej 1500 osób z załogi ZPB im. Marchlewskiego zadeklarowało swój udział w Narodowej Pożyczce, na sumę ponad 300.000 zł.

Liczba podpisujących wzdłuż godziny na godzinę. Załoga ZPB im. Marchlewskiego jeszcze raz daje wyraz swego zrozumienia dla postanowień naszego rządu i partii, udowadniając zarazem jak ważna jest dla niej sprawa przyspieszenia realizacji zadań Planu 6-letniego.

DLA DOBRA UKOCHANEJ OJCZYZNY

Przez całą długość dziedzińca fabrycznego w ZPB im. Armii Ludowej widnieje transparent:

„Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — to więcej żelaza i stali, więcej motorów i energii elektrycznej, więcej węgla i cementu, więcej tkanin i obuwia, więcej mieszkań i szkół”.

Cała fabryka jest pięknie udekorowana. Na salach produkcyjnych nakryte czerwienią i kwiatami stoły. Za jednym z tych stołów w tkalni siedzi znana całej załodze ZPB im. Armii Ludowej przodownica pracy ZMP-ówka Maria Pierzyńska. Marysia jest delegatem zakładowej komisji współdziałania. Potrafi ona nie tylko wysoko przekraczać bazy akordowe, czego dowiodła już niejednokrotnie, wykonując 120 i więcej procent planu, ale jest ona również niezrównaną działaczką społeczną. Wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi interes klasy robotniczej, gdzie chodzi o dobro ukochoanej ojczyzny, Pierzyńska jest zawsze jedną z pierwszych. Pierwsza też złożyła podpis w dniu wczorajszym deklarując 20 dniówek na cel przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego.

Obok Pierzyńskiej patriotyczny obowiązek udziału w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski spełnia w dniu wczorajszym większość załogi.

Tow. Czarniecki zadeklarował 52 dniówek. Znaczną część załogi zgłasza od 14 do 20 dni. Między innymi również i partia majstra Nowaka. On sam zadeklarował 30 dniówek. Michalina Nowicka — 30 dniówek. Leokadia Szymczak — 20 dniówek. Stanisława Zygmuntońska — 20 dniówek. Długi jest szereg robotników, którzy przez swój wkład przyspieszają budowę socjalizmu, przyczyniają się do umocnienia sił naszej ojczyzny, do umocnienia wielkiego frontu narodów młujących pokój i walczących o pokój.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski—to więcej żelaza i stali, więcej motorów i energii elektrycznej, więcej węgla i cementu, więcej tkanin i obuwia, więcej mieszkań i szkół

W Zakładach im. Józefa Stalina w Łodzi



Załoga Nowej Tkalni słucha przemówienia tow. Komarowskiego o znaczeniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.



Przodownica pracy, tow. Józefa Anieka, zadeklarowała na Pożyczkę czterdzieści dniówek pracy.



Uwagę wysłuchano przemówienia naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego, tow. Józefa A. Józwicka



Robotnicy skubalni podpisują listy subskrypcyjne.

22 czerwca — groźnym ostrzeżeniem dla wrogów pokoju

Gdy 22 czerwca 1941 r. o świcie hordy hitlerowskie rzuciły się na Związek Radziecki, w obozie imperialistów zapanała niezwykła radość. Wydało im się, że oto cel ich wieloletniej polityki datujący się jeszcze z dni Rewolucji Październikowej, został urwieńczony powodzeniem.

Dzień 22 czerwca 1941 r. zaczął się znacznie wcześniej. Na cztery dni przed zwycięstwem Rewolucji Październikowej w gabinecie szefa amerykańskiej misji wojskowej w Piotrogrodzie, pułkownika Thompsona, zebrał się szef misji brytyjskiej, generał Knax, szef misji francuskiej, gen. Niessel, aby ustalić: „Co zrobić, by cel zahamowania działalności bolszewików?” Te plany spaliły na panewce.

OD ZBROJNEJ INTERWENCJI DO DYWERSJI

Od tej chwili imperialiści, którzy lakonym okiem spoglądali na węgiel Donbasu i metal Uralu, lasy Syberii i naftę Baku, nie przepuścili żadnej sposobności walki przeciwko Republice Rad. Od zbrojnej interwencji do dywersji, od prowokacji do szpiegostwa — użyto całego arsenału środków z imperialistycznego repertuaru.

Setki milionów dolarów zainwestowali w odrodzenie militarnizmu niemieckiego po pierwszej wojnie światowej. Udzielili pełnego poparcia materialnego i moralnego Hitlerowi. „Mówiąc otwarcie — powiedział b. prezydent USA, osławiony Herbert Hoover w 1931 r. — celem mego życia jest zniszczenie Związku Radzieckiego”.

Imperialiści anglo-amerykańscy patrzyli z sympatią na wzrost sił hitlerowskich. Nie przeciwdstawiali im istotnie „Anschlussowi” Austrii, a w Monachium podzyrowali swymi podpisami zagarnięcie przez Hitlera Czechosłowacji. Po tym przyszedł Gdańsk i wystawienie samotnej Polski na sztych hitleryzmu.

DWA KIERUNKI AGRESJI IMPERIALIZMU

W obozie imperialistycznym działają dwa kierunki sił: jeden wspólny przeciwko krajowi socjalizmowi i wszystkim ruchom postępowym i drugi, będący wyrazem nierozwiązalnych sprzeczności — walka o rynek zbytu i źródła surowców, walka o zdobycie pierwszego miejsca w świecie, o podporządkowanie sobie słabszych konkurentów.

Oba te cele przywiecały anglo-amerykańskim imperialistom podczas drugiej wojny światowej. Nie udało się im zmontować solidarnego frontu imperialistycznego przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Zagroził im wzrastający w siły imperializm hitlerowski, dążący do zajęcia dominującej pozycji w obozie imperialistycznym, aby poprowadzić go przeciwko ZSRR. W koalicji antyhitlerowskiej rządu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii realizowały swe własne imperiali-

styczne cele: osłabienie Związku Radzieckiego słami hitlerowców, wyeliminowanie hitlerowskiego konkurenta do panowania nad światem, nie zaś wykarczowanie imperializmu niemieckiego.

W sztabach imperialistycznych gorączkowo obliczano szanse ZSRR. Dwa „strategie” imperializmu — Montgomery w Londynie i Marshall w Waszyngtonie — wiedli „uczony spór”: sześć tygodni czy trzy miesiące będą potrzebne Hitlerowi na ostateczne rozbięcie Związku Radzieckiego. Obecny prezydent USA, Harry Truman, oświadczył nazajutrz po napadzie Hitlera na ZSRR: „Jeśli zorientujemy się, że zwyciężają Niemcy, to powinniśmy pomagać Rosji, jeśli natomiast przewagę osiągnie Rosja — winniśmy przyjść z pomocą Niemcom; niech wybiją się wzajemnie w największym stopniu”.

Jesienią 1941 r. a także w latach 1942 — 1943 w Lizbonie i Szwajcarii toczyły się rozmowy między przedstawicielami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Hitlera w sprawie zawarcia separatystycznego pokoju.

CZTERY LATA WALK

22 czerwca 1941 r. Hitler uderzył na Związek Radziecki. 30 kwietnia 1945 r. nad Reichstagiem powiewała czerwona chorągiew zwycięstwa radzieckiego. Między tymi datami leżało cztery lata, przez które miliony ludzi na świecie przeżyły uczucia niepokoju pierwszych miesięcy, nadziei i radości następnych. Związek Radziecki stał się symbolem niezwyciężonej potęgi, stojącej na straży niepodległości narodów. Ustrój socjalistyczny okazał się potężniejszy od imperializmu. W ciężkich dniach zdecydowała jedność moralno-polityczna narodu radzieckiego. Strategia stalinowska w dniach niepowodzeń wykazywała przyszłe zwycięstwa.

SZLAKIEM ZWYCIĘSTW

Były to zwycięstwa militarne, które odniósł Związek Radziecki a wraz z nim postępową ludność zarówno nad imperializmem hitlerowskim, jak i imperializmem w ogóle. Po drugiej wojnie światowej, w wyniku zwycięstwa ZSRR nad faszystycznym odpadem od świata imperialistycznego kraje demokracji ludowej, Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Bułgaria i Albania weszły na drogę budownictwa socjalizmu.

W 1949 r. z pięć imperializmowi ostatecznie wyzwołał się blisko półmiliardowy naród chiński. W samym sercu Europy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Powstała ona dzięki mądrej stalinowskiej polityce, która odróżniała zawsze naród niemiecki i państwo niemieckie od hitlerowskiego, „które przychodzi i odchodzi”. Dziś Niemiecka Republika Demokratyczna walczy o demokratyczne zjednoczenie Niemiec, o wprowadzenie

narodu niemieckiego na drogę pokoju i demokracji.

Ale te same siły, które w pierwszych latach istnienia Kraju Rad usiłowały zdusić rewolucję, które w latach międzywojennych nie szczędziły wysiłków i dolarów, aby z hitlerowskich Niemiec uczynić tarczę imperializmowi przeciwko komunizmowi, a w pierwszych dniach wojny ustami Harry Trumana ogłosiły niekwestyjny program popierania nieprzyjaciela przeciwko sojusznikom — w dalszym ciągu organizują swe szeregi do walki przeciwko ZSRR oraz krajom demokratycznym. Po władzę nad światem sięgają szaleńczo amerykański imperializm na czele kapitalistycznych rządów zależnych od siebie krajów, w sojuszu z hitlerowcami i odwetowcami zachodnio-niemieckimi.

ZBRODNICZE PLANY USA

„Należy otworzyć przyznaczyć — mówi „ideolog” amerykańskich imperialistów, James Burnham — że pokój nie jest celem naszej polityki. Należy raz na zawsze odrzucić

resztki światopoglądu o równości narodów. Stany Zjednoczone muszą śmiało i otwarcie wystawić swą kandydaturę na kierownika polityki światowej”.

Oto hitlerowski program w wersji amerykańskiej. Nowi „supermeni” mobilizują też wszystkie środki na podbój świata. Przeciwno sobie mają zwały obóz pokoju, walczący pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciwko ludobójczym planom amerykańsko-hitlerowskim.

Coraz bardziej kurczy się obszar, poddany władzy imperialistów amerykańskich i ich agentów. Coraz większe tereny obejmuje obóz pokoju, demokracji i socjalizmu. Przebieg wyborów we Włoszech i Francji wskazuje, jak potężne są siły w krajach kapitalistycznych, walczące przeciwko imperializmowi.

Doświadczenie historii nie poszło na marne. Data 22 czerwca, która była datą straconych nadziei imperializmu hitlerowskiego, jest groźnym ostrzeżeniem dla wrogów pokoju, wrogów niepodległości narodów, wrogów ludzkości.

K. G.

Usprawnienie procesu produkcyjnego zwiększa wydajność pracy

Zakład nasz może pochłubić się znacznymi osiągnięciami w zakresie usprawnienia procesów produkcji i parku maszynowego.

Najważniejszym udoskonaleniem produkcji pończoch wiskozowych (ze sztucznego jedwabiu) i ze stielonu jest przerobienie maszyn zespołowych (cholewkowych i stopkowych) na system poszerzany. Usprawnienie to rozwiązało szereg zagadnień, stanowiących przedtem bólem naszego zakładu, jak również przyczyniło się do przekroczenia planów produkcyjnych przy zmniejszonej obsłudze maszyn. Tak np. uprzednio przy produkcji pończoch na maszynach kotonowych, zespołowych trzeba było zatrudnić 4 kotoniarzy wykwalifikowanych, 3 napychaczy i 1 praktykanta. Po przerobieniu maszyn wstarcza do obsługi 4 kotoniarzy, a resztę pracowników można zatrudnić przy innych maszynach. Mimo przesunięcia 50 proc. pracowników do innych zajęć, produkcja nie uległa zmniejszeniu, a przeciwnie, wzrosła. Ponadto zmalało również zużycie igieł, oraz dzięki wyeliminowaniu tzw. napychania przy maszynach, dobijających stopki, zmniejszył się

znacznie wysiłek wrozkowy pracownika. Podniosła się poza tym jakość wyrobów, z 70 proc. I gatunku na 80 proc.

Następnym poważnym osiągnięciem jest przerobienie odstawiaczy przy maszynach półczosznicych cholewkowych. W ten sposób usunięto możliwość wpadania grubej przędzy w cylinder, co powodowało dawniej znaczne zużycie igieł i częste postoje. Ponadto usprawnienie przyczyniło się w dużym stopniu do zwiększenia wielowarstwowości.

Jednym z licznych drobnych usprawnień, które jednak wydatnie przyczyniają się do ulepszenia procesu produkcyjnego, jest udoskonalenie młotecznika, podnoszącego igły przy maszynie 2-cylindrowej. Młoteczek włącza się obecnie samoczynnie i pracuje tylko w razie potrzeby (przy dekowaniu) i dzięki temu można odstawić go, przedłużając w ten sposób okres jego działania.

Te cenne usprawnienia stanowią poważny wkład naszej załogi do wykonania II roku Szóstki.

KAZIMIERA KOWALSKA
ZPP im. Jurczaka

Wizów już produkuje

Jeszcze nie jesteśmy w Wizowie, ale już na każdym kroku czujemy jego bliskość. Jeden zakręt, drugi, mały tunel, z góry i pod górę. Jesteśmy na miejscu. Wielkie, o potężnej średnicy rury, biegnące przez wiele metrów wysoko nad ziemią i bez przerwy wirujące. Kominy, dymiące dziwnie jasnym, przezroczystym obłokiem. Ogromny teren, porzeźbiony torami, wielkie hale i kilkusetmetrowe transportery. Oto Wizów, który nie tylko w ciągu kilku krótkich lat powstał, ale który już produkuje, dostarcza krwi dla całego naszego przemysłu — kwasu siarkowego.

Przed chwilą rozpoczęła się uroczystość otwarcia zakładów. Szum i warkot głośna słowa; słychać tylko fragmenty przemówień: „Wizów — to wielki wkład polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego do dzieła naszego pokojowego, socjalistycznego budownictwa... Wizów, jak wiele innych obiektów Planu 6-letniego, jest także rezultatem przyjaźni i braterskiej współpracy polsko-radzieckiej...”

Czy Wizów i jego załoga zasłużyli na tak wielkie słowa... czy rzeczywiście jego wybudowanie było tak ogromną, trudną pracą, czy ma ono

dziś tak wielkie znaczenie?

Chodźmy po rozległym terenie fabrycznym i szukamy na to pytanie odpowiedzi.

Huczące piece obrotowe pozostają daleko za nami. Mijamy potężne sześcienny wielopiętrowe hale. W ciągu krótkiego czasu wykopano tu 240.000 m sześć. ziemi, zmontowano 7.500 ton konstrukcji urządzeń.

Z hałd, które szarym masywem zalegają horyzont, napowietrzna droga, skomplikowanym systemem transporterów przez setki metrów płynie do młynów surowiec. Niepozorny, szary kamień — to niezwykle cenny materiał, tzw. anhydryt — bezwodny gips. Anhydryt — to beczenny skarb, z którego powstaje droga długich procesów technologicznych podstawowy produkt dla naszego przemysłu — kwas siarkowy.

Dawniej umiano go otrzymywać tylko z pirytów, których poskapiła nam przyroda. A więc robiło się go w Polsce przedrewolucyjnie mało — importowało z zagranicy, uzależniając się tym samym prawie całkowicie od obcych kapitałów.

Ale nowa Polska, Polska Ludowa i jej budowniczy nie oczekują darów od przyrody — umieją jej wy-

dzierać bogactwa... Piryty zastąpił anhydryt i — po żmudnych, ciężkich dniach — nastąpił dzień triumfu polskiej myśli naukowej, dzień triumfu polskiego robotnika — Wizów ruszył.

Wizów sprawia potężne wrażenie. Takich skomplikowanych maszyn, takich wspaniałych urządzeń przypominających gigantyczne laboratorium, nie ze szkła, lecz z żelaza, nie widzieliśmy dotąd jeszcze nigdy. Są to czwarte na świecie tego rodzaju urządzenia, a w Polsce pierwsze...

Wyrosły dosłownie spod ziemi wielkie hale, wybudowano wszystko od nowa — ale to był dopiero etap pierwszy. Anhydrytu i jego właściwości nie znano — okazało się, że jest kapryśny — że nie można go traktować jak węgla, piasku czy żwiru. Chwytał wilgoć z powietrza, lepił się, kamał, nie chciał iść przez pneumatyczne transportery. Mijały tygodnie — próbowano i tak i tak, było coraz lepiej, ale wciąż nie tak jak trzeba, a urządzenia czekały i cały polski przemysł naglił...

Inżynierowie-chemicy zmienił się w mechaników. Majstrowie, technicy

i robotnicy nie mogli spać, jeść... Co robić?

Obecny wiceminister tow. Ackerman, dyrektorzy i inżynierowie — obliczali i naradzali się; specjalna komisja badawcza na czele z inż. Nantke-Niemirskim w Trzebinii robiła próby na małym piecu...

Sprawa ujarzemia anhydrytu stała się sprawą każdego człowieka z Wizowa — tak samo, jak sprawa temperatury w piecach, pomp, czy silników... Aż wreszcie wspólnym, potężnym wysiłkiem zwyciężono. Opowiadają o tym z przejęciem inżynierowie, tow. Edward Makiełski i inżynier Skolimowski, kierownik wydziału kwasu siarkowego, Siciński, technik Wilczyński, przewodniczący Michałowski i Kulczycki.

W ich opowiadaniach, jak refren powtarza się nazwisko Cukiernik. Zdolny ślusarz, naprariant z Saksonii — którego Polska przedrewolucyjna wyгнаła na obczyznę — ma wielkie zasługi dla Wizowa. Jego racjonalizatorskie pomysły, jego upór i wytrwałość, zapal i zdolność pomógł ujarzmić kapryśny surowiec.

Jest godzina 12 minut 5, gdy pierwsze krople kwasu siarkowego wlewa się do cysterny ustawionej na szynach. Po chwili szumia warkim „trudnieniem i drzwoni o metalowe bramy. Za kilka godzin z Wizowa odjedzie pierwszy pocąg, wiozący cenny kwas. Później on do produkcji nawozów sztucznych, do fabryk syntetycznej chemii, do fabryk mas plastycznych, zakładów włókienniczych, fabryk sztucznego włókna, papierni itd. itp.

Wizów — wielka inwestycja Planu 6-letniego — pokryje całkowicie dotychczasowy niedobór kwasu siarkowego, a w niedalekiej przyszłości stanie się potężnym kombinatem chemicznym — tym cenniejszym, że produkującym wyłącznie w oparciu o nasze własne surowce.

Wyjeżdżamy z Wizowa, żegnamy się z tułszymi ludźmi — wielu z nich również już stąd wyjeżdża. Wybudowali fabrykę — przekazali ją młodym i idą gdzie indziej, aby służyć ojczyźnie na innych wielkich budowlach socjalizmu, służyć swym doświadczeniem, hartem, pracą, zapalem.

J. KUCZEWSKA

UROCZYSTE OTWARCIE ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH W WIZOWIE



Na zdjęciu od lewej strony: Przedstawiciele rządu, na trybunie: wicepremier A. Zawadzki, minister Przemysłu Chemicznego Rumiński; z prawej strony: zebranie załogi zakładów.

(CAF fot. Dąbrowicki)

II. Feliks Dzierżyński^{*)}

(Krótki życiorys)

REWOLUCJA 1905 ROKU

Rewolucja 1905 r. niesie nadzieję wolności i wyzwolenia Polski i Rosji. Feliks Dzierżyński jako członek Zarządu Głównego SDKPiL, od pierwszej chwili kieruje walkami rewolucyjnymi w kraju. Jest najbardziej popularnym i najukochańszym wodzem proletariatu polskiego.

Dzierżyński, który znajdował się pod wpływem niektórych błędnych koncepcji kierownictwa SDKPiL, już w tym czasie, dzięki organizacjom związkowym z masami i głębokiemu wyczuciu potrzeb ruchu rewolucyjnego, naprawia częściowo błędy kierownictwa. Przejawia się to w zrozumieniu przez niego znaczenia kwestii chłopskiej i jego znaczenia dla rewolucji. Zdejmuje się z roli, jaką odgrywa w tym czasie, w kierownictwie ruchem rewolucyjnym, co znajduje odbicie w jego stosunku do sprawy przygotowania powstania zbrojnego.

23 lutego 1905 r. Dzierżyński pisze w liście do kierownictwa zagranicznego: „Manifeście dla chłopów tu potrzebny. Dołóżcie wszelkich

starań, by wysłać nam chociażby rękopisy manifestów. Akcja ta zjednałaby nam całe zastępy. Jest to pierwsza najważniejsza nasza potrzeba...”

Dzierżyński bez przerwy obejmuje wszystkie ośrodki ruchu robotniczego, bada sytuację, pomaga



Feliks Dzierżyński w więzieniu 1914 r.

mięsiowemu działaczom przezwyciężać trudności, dnie im wskazówki polityczne, nieustannie mobilizuje masę do walki, kierując pracą rewolucyjną w wojsku carskim.

współpracuje ściśle z SDPRR. Gdy w kwietniu 1905 r. miało nastąpić zbrojne powstanie garnizonu w Puławach, jedzie tam, aby wezwać robotników i chłopów do poparcia powstania.

1 maja 1905 r. organizuje potężną manifestację w Warszawie. W odpowiedzi na krwawą masakrę, jaka nastąpiła podczas tej manifestacji, Dzierżyński organizuje wielki strajk powszechny. Za przykładem Warszawy powstają masy robotnicze innych miast. Szczególnie ostry charakter, wbrew gwałtownemu oporowi PPS prawicy, przybiera w czerwcu walka robotników w Łodzi. Walkę tę uważał Lenin za pierwsze wystąpienie robotników w Rosji.

W lipcu Dzierżyński zostaje aresztowany na konferencji międzydzielnicowej w Debach Wielkich pod Warszawą. Chcąc odciążyć aresztowanych z nim towarzyszy, bierze od nich cały materiał nielegalny, którego nie ud' o się zniszczyć.

W grudniu po zwolnieniu na podstawie amnestii, Dzierżyński organizuje na czele SDKPiL szeroki ruch strajkowy w Kongresówce, celem poparcia powstania grudniowego w Moskwie. Bezpośrednio kieruje strajkiem powszechnym w Zagłębiu Dąbrowskim. „W ciągu dni kilkunastu proletariatu polski w pełni spełniał swój obowiązek sojusznika proletariatu w Rosji” — pisał Dzierżyński.

W tym czasie burżuazja polska odlatnia w całej swej ohvdzie kontr-

rewolucyjne i antynarodowe oblacje. Edecja (Narodowa Demokracja) — czołowa partia polskiej burżuazji — ofiarowuje skwapliwie carowi swą pomoc w szybkim stłumieniu rewolucji, jeżeli tylko otrzyma odpowiednie pełnomocnictwa od rządu carskiego. W walce przeciwko rewolucji pomaga burżuazji polskiej jej wierny lokaj, prawica PPS.

Rewolucja 1905 r. została zdławiona. Tak jak i cała SDKPiL, Dzierżyński stoi dalej niezłomie na czele walczącego proletariatu polskiego.

SPOTKANIE Z LENNEM I STALINEM

W kwietniu 1906 r. spełniają się najgorętsze życzenia Dzierżyńskiego. Jako przedstawiciel SDKPiL uczestniczy w IV Zjeździe SDPRR w Sztokholmie. Spotyka się tu po raz pierwszy z Leninem i Stal'iem. Z ramienia SDKPiL wchodzi do Komitetu Centralnego SDPRR. W walce, jaka się toczy między rewolucyjnym kierunkiem bolszewickim, a oportunistycznym kierunkiem mieniszewickim popiera zdecydowanie bolszewików. Lenin już wówczas uważał go za najbliższego sojusznika ideowego w SDKPiL.

Zaczynają się lata szalejącego terro u stoly, nowoskiego. W okresie od sierpnia do października 1906 r. Dzierżyński jako członek Komitetu Centralnego SDPRR pro-

wadzi robotę partyjną w Petersburgu. W związku z poważnymi aresztowaniami wśród działaczy w kraju, udaje się do okręgów przemysłowych Kongresówki, odbudowuje rozbite organizacje partyjne, nawołuje do wzmożenia oporu wobec reakcji.

W grudniu 1906 r. policja carska znnowu aresztowała Dzierżyńskiego. Latem 1907 r. udato się go zwolnić za kaucją.

Ale w rok później, w okresie przygotowań do święta pierwszomajowego, Dzierżyński osadzony zostaje w Cytadeli. Odcięty od świata, będąc dzień w dzień naczynym świadkiem masowych egzekucji, Dzierżyński nie zalamuje się. „Trzeba — pisze on — skupić szereg apostołów tej idei i nieść wysoko jej sztandar, by lud go dojrzał i poszedł za nim. I to jest dziś najpilniejsze zadanie socjaldemokracji...”

W WALCE PRZECIWO LIKWIDATOROM

Mimo ciężkiej choroby zostaje wywieziony do Trasięciewo — w głąb Syberii. W Trasięciewo oddaje własny paszport i wszystkie swoje pieniądze, aby umożliwić ocalenie jednego, ze współtowarzyszy, którego grozi kara śmierci. I tym razem Dzierżyński ucieka z zesłania i wraca do kraju. Partia wysyła go do Włoch dla poprawy zdrowia. Zauważa tam znajomość z Maksymem Gorkim.

W latach 1910—1911 prowadzi pracę rewolucyjną w Krakowie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) Początek patrz „Głos Robotniczy” Nr. 167.

